VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 69)**

z dnia 10 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 69)

10 maja 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały oddającej hołd Grzegorzowi Przemykowi i najwyższej ofierze życia, jaką złożył na ołtarzu walki o wolną i niepodległą ojczyznę (druk nr 1322).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Kasiak**, **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Atmosfera debaty podczas głosowań sprawiła, że jesteśmy godzinę i piętnaście minut spóźnieni, więc nie jestem pewna, czy uda nam się zakończyć dzisiaj pracę nad projektem uchwały. W druku nr 1322 jest projekt uchwały – powiem w skrócie, ponieważ tytuł jest dość rozbudowany – poświęconej Grzegorzowi Przemykowi. W dniu 12 maja minie 30. rocznica śmierci Przemyka. Tekst uchwały dotarł do Komisji bardzo późno. Ta dzisiejsza próba oznacza, że byłaby jakaś szansa, by tę uchwałę Sejm przyjął 14 maja, ale jeśli będą jakieś problemy i wątpliwości, to nie bardzo wiem, kiedy można by przygotować to sprawozdanie.

Może zacznijmy od początku. Bardzo proszę, jest przedstawiciel posłów wnioskodawców.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu wnioskodawców mam zaszczyt zaprezentować projekt tej uchwały. Data 14 maja jest datą bardzo ważną, bo 14 maja – mówię to celowo – Grzegorz Przemyk 30 lat temu zmarł w szpitalu na skutek pobicia, które miało miejsce, jak mówiła pani przewodnicząca, 12 maja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przeczytałam z pańskiej uchwały.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

„30 lat temu – 12 maja 1983 roku funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zatrzymali warszawskiego maturzystę, młodego poetę Grzegorza Przemyka. W komisariacie przy ul. Jezuickiej (…) został skatowany przez milicjantów i zomowców. Po dwóch dniach zmarł w szpitalu”. Tak mówi, pani przewodnicząca, treść uchwały, którą w tej chwili prezentuję.

Chciałem powiedzieć, że nam wydaje się rzeczą bardzo ważną, żeby polski parlament, Sejm, właśnie w tym momencie, w którym mija 30 lat od tej śmierci, uczcił ten moment odpowiednią uchwałą.

Rozumiem, że treść tej uchwały została dostarczona wszystkich posłankom i posłom. W trybie autopoprawki chciałbym zgłosić do tej treści dosłownie 4 zmiany. W akapicie drugim proszę o wykreślenie w trzeciej linijce słowa „zatuszowania”. W tym momencie zdanie brzmiałoby: „Mimo oczywistej odpowiedzialności funkcjonariuszy Milicji i ZOMO za tę odrażającą zbrodnię komunistyczne władze PRL zaangażowały cały aparat państwowy do zatarcia jej śladów”.

W ostatnim akapicie proponuję, aby w przedostatnim zdaniu wykreślić środek i w tym momencie to zdanie brzmiałoby: „Jego ofiara nie poszła na marne”. Ostatnie zdania: „Rzeczypospolita nigdy Go nie zapomni. Cześć Jego pamięci”. Tak kończyłaby się treść tej uchwały.

Śmierć Grzegorza Przemyka w 1983 roku, maturzysty, to był ważny moment w polskiej historii. Można powiedzieć, że to był jeden z tych przełomowych momentów, w którym ci, którzy oddali swoje życie, oddali swoje życie za walkę o wolną Polskę. Można powiedzieć, że ta śmierć spowodowała też taką pierwszą dużą manifestację w społeczeństwie nie tylko w Warszawie. Stąd nasz wniosek do Sejmu i do Wysokiej Komisji o to, żeby przyjąć tę uchwałę w dniu rocznicy śmierci Grzegorza Przemyka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w ramach pierwszego czytania są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne. Ja mam cały pakiet państwa uwag stylistycznych, gramatycznych. Jeżeli się zdecydujemy na ostateczną wersję tekstu, to wtedy, rozumiem, upoważnimy Biuro Legislacyjne do ich wprowadzenia.

Legislator Łukasz Kasiak:

Chciałem tylko zabrać głos odnośnie do słów pana posła wnioskodawcy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Kasiak:

Szanowni państwo, panie pośle, autopoprawka jest możliwa do zgłoszenia przed rozpoczęciem pierwszego czytania, więc wszystkie poprawki, które pan chciałby wnieść w tym momencie, będą wymagały formy pisemnej, jeżeli są zmieniające dość istotnie tekst, nie tylko redakcyjnie i będą musiały być rozpatrzone przez Komisję. Sama forma autopoprawki jest możliwa tylko przed rozpoczęciem pierwszego czytania i podlega takiemu samemu trybowi jak sam projekt.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Może jakoś spróbujemy się z tym uporać. Czy jeszcze są jakieś uwagi? Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy. Przede wszystkim chciałbym sformułować generalną uwagę, że my kolejny raz (mówiłem o tym na posiedzeniu plenarnym) przyjmujemy zbyt dużą liczbę uchwał i szczerze mówiąc też nie wiadomo, dlaczego akurat nasza Komisja zajmuje się uchwałami historycznymi.

Nie mam uwag akurat co do meritum, co do zasadności przyjęcia tej uchwały. Jednak powinniśmy dążyć do tego, bo to zawsze jest najlepsze rozwiązanie, żeby Sejm przyjmował przez aklamację, więc to powinny być uchwały jak najkrótsze i bezsporne – nie wiem, dwa akapity itd. Tu zaczynamy od potworka językowego w tytule. Nie można składać hołdu człowiekowi, który nie żyje, tylko pamięć. To jest elementarz. Mieliśmy dzisiaj kilkugodzinną dyskusję o języku polskim itd.

Proponowałbym, żeby po pierwsze – usunąć cały akapit drugi, dlatego że *implicite* projekt…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, będziemy rozpatrywać poczynając od tytułu przez akapity, więc na razie mówimy o uwagach ogólnych. Jeszcze uwagi co do tytułu być może się mieszczą w konwencji pierwszego czytania.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. Chodzi mi o to, że skazą tego tekstu jest przyjęcie jako założenie elementarne, że to władze najwyższe partyjne i państwowe stały za tym, były poplecznikami itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dojdziemy i do tego, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mówię o tym, ponieważ to jest myśl, która przenika cały tekst w wielu częściach.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś uwagi w ramach pierwszego czytania? Czy mamy przechodzić do rozpatrywania? Czy są jakieś inne wnioski? Słucham uprzejmie. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam pierwsze czytanie. Przechodzimy do rozpatrywania tego projektu.

Zaczynając od tytułu to jeśli można, ze swej strony mam propozycję całkowitej zmiany tytułu. Tytuł: posłowie wnoszą projekt uchwały „w 30. rocznicę tragicznej śmierci Grzegorza Przemyka – ofiary stanu wojennego". Taka jest moja propozycja tytułu uchwały. Jakoś zapomnieliśmy, dlaczego to się stało, tak nam to kierownictwo i poplecznicy przysłonili, a to był stan wojenny. Po prostu tytuł jest wtedy czytelny, prawdziwy. Mam tylko pytanie do Biura Legislacyjnego, bo jak Biuro Legislacyjne próbowało poprawić ten tytuł, który jest, to było, że „w sprawie oddania hołdu Grzegorzowi Przemykowi". To chyba też nie jest dobrze.

Legislator Łukasz Kasiak:

Niezależnie od tego, jak by brzmiał tytuł, to każda uchwała jest „w sprawie". Tego wymagają zasady techniki prawodawczej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak jest napisane, że musi być „w sprawie".

Legislator Łukasz Kasiak:

Tak. Tekst uchwały, zarządzenia zaczyna się „w sprawie".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Gdzie to jest napisane? Proszę to przeczytać.

Legislator Łukasz Kasiak:

Oczywiście, już czytam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Akurat zajmowałam się artykułami dotyczącymi uchwał. Nie może być „w sprawie", panie mecenasie, to jakaś bzdura kompletna, przepraszam.

Legislator Łukasz Kasiak:

Jeśli mogę, to zgodnie z § 120 ust. 6, który dotyczy rozporządzeń i odpowiednio stosuje się do uchwał i zarządzeń, określenie przedmiotu – tutaj mamy rozporządzenie, ale to będzie stosowane również do uchwały czy zarządzenia – rozpoczyna się od wyrazów: „w sprawie".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozporządzenie czy zarządzenie, pan wybaczy, w sprawie zbierania śmieci to jest zupełnie co innego niż historyczna, okolicznościowa uchwała. Nie ma na to naszej zgody. Myślę, że tutaj wszyscy się zgodzimy. Dzisiaj akurat mieliśmy debatę o języku polskim.

Legislator Łukasz Kasiak:

Ja tylko zgłaszam m.in. uwagi językoznawców, jak również po prostu zwracam uwagę na to, co mówią zasady techniki prawodawczej, a ostateczna decyzja zawsze należy do państwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zapytałam państwa, czy są jakieś uwagi czy wnioski, prawda? Słychać było?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Może zgłoszę wniosek formalny o odłożenie pierwszego czytania, ponieważ tekst jest „kulawy", jest źle napisany, są wątpliwości legislacyjne. Moim zdaniem, w tej formie, w jakiej został przedłożony, nie nadaje się do zaaprobowania, więc wnoszę o to, by odłożyć pierwsze czytanie. Może zaapeluję do autorów, żeby przemyśleli ten tekst.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pierwsze czytanie, panie pośle, zakończyliśmy. Zanim to zakończyłam, zapytałam, czy są jakieś uwagi lub wnioski i była martwa cisza na sali, więc przykro mi bardzo, ale za Komisję nie będę zabierała głosu, bo jestem przewodniczącą i prowadzę posiedzenie. Dopiero wtedy powiedziałam: zamykam pierwsze czytanie i przechodzimy do rozpatrzenia.

Bardzo proszę o sformułowanie wniosku formalnego raz jeszcze. Nie wiem, czy jest regulaminowy, czy nie, bo nie wiem, jaka w tym momencie jest możliwość zrealizowania tego wniosku.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Według mojej wiedzy pierwsze czytanie nie zostało zakończone, w każdym razie ja nie słyszałem.

Składam wniosek formalny o przerwę w posiedzeniu. Apeluję również do autorów projektu, żeby przygotowali go porządnie i spojrzeli na to pod kątem możliwości przyjęcia go w drodze aklamacji, a nie w formie, która po prostu jest prowokacyjna.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Dziedziczak. To chyba będzie głos przeciwny, więc muszę go wysłuchać.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Głos przeciwny. Za chwilę mamy okrągłą rocznicę, więc absolutnie nie możemy tracić czasu.

Jako osoba, która wtedy miała niecałe 2 lata, jestem tutaj najmłodszym członkiem Komisji wśród mężczyzn, patrząc na to z boku chcę powiedzieć, że mnie bardzo razi – podkreślam, że wtedy z oczywistych względów nie należałem do opozycji, do „Solidarności" – ale bardzo mnie razi to, jak taką najbardziej aktywną osobą torpedującą tę uchwałę jest osoba, która w tamtym czasie należała do PZPR i wbrew wielu innym osobom, które przy stanie wojennym rzucały legitymacją partyjną i właśnie po takich morderstwach prawie że dzieci, rzucały legitymacją partyjną, ta osoba nie rzucała legitymacją, tylko cały czas trwała w partii do końca legitymizując de facto tego typu zachowania. Naprawdę, panie pośle, przy całej mojej sympatii, bo wielokrotnie rozmawiamy choćby na temat polityki międzynarodowej, proszę wybaczyć, mówię to jako osoba dużo młodsza od pana, ale jest pan ostatnią osobą, która w ogóle powinna się wypowiadać na te tematy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, przepraszam…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To jest skandaliczne, co mówi poseł Dziedziczak. To jest po prostu skandaliczne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, był wniosek formalny. Pan poseł Dziedziczak w ramach głosu przeciwnego zechciał go oprzeć na osobistych wycieczkach i komentarzach…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie chcę wskazywać koledze Dziedziczakowi posłów z jego szeregów, którzy byli sekretarzami. Ja nigdy nie byłem żadnym sekretarzem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, jesteśmy na etapie rozpatrywania wniosku formalnego. Wniosek formalny jest o przerwanie posiedzenia. Jeśli uzyska większość, to będziemy się zastanawiali, kiedy wznowić to posiedzenie. Jeśli chodzi o apel do wnioskodawców, to wyjaśnię, że to jest już druk sejmowy. Już tylko podczas posiedzenia można to zmieniać, a nie w jakiejś innej postaci.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwaniem posiedzenia w tym momencie? (11) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0) Proszę państwa, wniosek uzyskał większość, czyli w tym momencie to posiedzenie przerywamy.

W tej chwili mogę powiedzieć, że nie ulega wątpliwości, uważam, że ta rocznica jest rocznicą, którą należy przypomnieć, właściwie nie rocznicę lecz postać Grzegorza Przemyka należy przypominać. Pozostaje kwestia czysto techniczna – kiedy w tej sytuacji

Komisja będzie w stanie zebrać się w pełnym składzie i mając wystarczająco dużo czasu, by pracować nad tą uchwałą. Nie taję, zresztą już dzisiaj mówiłam koleżankom posłankom, że takiej uchwały na pewno nie tylko ja w tej postaci nie przyjmę. Kiedy? Słucham, jakie są propozycje?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Na posiedzeniu 14 maja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

13 maja to poniedziałek. Nie jestem pewna, jaka to mogłaby być godzina wieczorna. Panie pośle, ja nie wiem, czy mi ktoś przyjedzie z Gdańska czy na przykład z Lublina. Pan poseł Tyszkiewicz – bardzo proszę. Jeszcze nie zamknęłam posiedzenia, proszę nie rozmawiać.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Szanowni państwo, ja również chciałem się przyłączyć do tych wypowiedzi, które mówią o potrzebie upamiętnienia postaci Grzegorza Przemyka. Chciałem zwrócić się do wnioskodawców z pewną uwagą. Wówczas jako mniej więcej rówieśnik Grzegorza Przemyka organizowałem manifestacje po jego śmierci. Dla mnie jest nie do przyjęcia formuła, w której inicjatorzy bez konsultacji z pozostałymi członkami Komisji forsują w ostatniej chwili nieuzgodniony z nikim tekst. Ja sam przeprowadzałem kilka uchwał dotyczących upamiętniania ważnych okoliczności. Szacunek dla tych osób, postaci, dat wymaga tego, żeby przynajmniej podjąć próbę uzgodnienia stanowiska, które może zostać później wspólnie przyjęte przez całą Izbę. Nie raz zdarzało się, że przyjmowaliśmy uchwałę po bezpośrednim terminie czy po dokładnym terminie rocznicy. Jest to w tak bliskim sąsiedztwie, że pozostaje to w wystarczającym związku dla opinii publicznej, że Sejm uczci postać Grzegorza Przemyka. Uważam, że dla pamięci Grzegorza Przemyka i przez szacunek dla jego postaci, dla jego ofiary jest lepiej, byśmy to zrobili w sposób godny niż w sposób niechlujny i pospieszny. Dlatego zgłaszam propozycję, byśmy spotkali się 14 maja i wypracowali stanowisko, które przez aklamację zostanie przyjęte przez Wysoką Izbę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Przypomnę, że propozycja została zgłoszona 3 tygodnie temu, a 14 maja będzie okrągła rocznica śmierci. Proponuję – to jest propozycja kompromisowa – żeby np. to nasze posiedzenie odbyło się dzisiaj za godzinę, za dwie i by np. do tego czasu pan poseł Kwiatkowski z panem posłem Tyszkiewiczem usiedli i wypracowali taką formułę, która by odpowiadała wszystkim, oczywiście poza osobami, którym nigdy to nie będzie odpowiadało.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Niech pan mówi głośniej, jeżeli nie mądrzej, to niech pan mówi głośniej, bo nie słyszymy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panowie. Panie pośle, być może jest to propozycja kompromisowa, ale podejrzewam, że jednak nie jest ona do końca realna.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlaczego? Przecież dzisiaj mamy normalnie zwołane posiedzenie. Nieraz pracujemy długo nad tekstami uchwał. Co przeszkadza nam popracować dzisiaj?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przegłosowaliśmy wniosek o przerwanie posiedzenia, natomiast to, czy powstanie jakiś zespół, który nad tym tekstem popracuje i kiedy będzie mógł pracować, to jest zupełnie inna kwestia. Jeśli tak, to byliby to członkowie Komisji i ewentualnie mógłby w tym

uczestniczyć pan poseł wnioskodawca, który nie jest członkiem naszej Komisji. Rozumiem, że jest wnioskodawcą, ale projekt jest klubowy, więc równie dobrze każda osoba z klubu, która jest członkiem Komisji, może zastąpić pana posła wnioskodawcę.

Jeżeli członkowie Komisji byliby zdyscyplinowani, to wydaje się, że rzeczywiście można rozpocząć to posiedzenie 14 maja np. o godzinie 9.00. Jeśli rano nie będzie żadnych głosowań, to można posiedzenie doprowadzić do końca. Jeżeli tekst będzie taki, na który się zgodzimy, to zdąży powstać sprawozdanie i wtedy po południu będziemy mogli tę uchwałę przyjąć przez aklamację – rozumiem, że tak by wszyscy chcieli.

Mam tylko jedną uwagę dla pana posła Dziedziczaka. Być może państwo złożyliście 3 tygodnie temu, ale druk, skierowanie do Komisji dotarło w środę wieczorem, po południu i już nie było możliwości w trakcie posiedzenia Sejmu nawet znaleźć sali i możliwości uczestnictwa członków Komisji w posiedzeniu. Może to jest wskazówka, że trzeba jeszcze wcześniej składać do laski marszałkowskiej.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja mam podobną opinię o pracy pani marszałek Kopacz.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Najmocniej pana przepraszam, ale sobie wypraszam tego typu uwagi, bo ja niczego takiego nie powiedziałam i przywołuję pana do porządku. Bardzo proszę.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Ja chciałam złożyć wniosek formalny o powołanie zespołu, podkomisji, która rozpatrzy tę sprawę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest to przerwa i są tylko sprawy organizacyjne. Przerwaliśmy procedowanie nad tekstem, pani przewodnicząca, a musimy ustalić, co dalej z tym robimy. Po prostu. Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chciałem zwrócić uwagę, że 14 maja w ogóle nie są przewidywane żadne głosowania w Sejmie. Z tego co wiem, 14 maja nie będzie głosowań, będą 29 maja. Uważam, że zwoływanie posiedzenia o godzinie 9.00 rano, gdy jest kłopot z dotarciem, nie jest dobre. Uważam, że można normalnie zrobić posiedzenie o godzinie 11.00, bo z tego co wiem, nie będzie żadnych głosowań.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli pan pozwoli, panie pośle, to mamy różne informacje.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W każdym razie nie będzie głosowania rano, moim zdaniem, w ogóle nie będzie głosowań.

Przewodniczący poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rano nie będzie, bo gdyby były rano, to nie mamy sprawozdania.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dlatego nie widzę powodu, dla którego trzeba zwoływać posiedzenie o godzinie 9.00 rano, gdy jest uciążliwość w dotarciu. Można je zwołać na godzinę 11.00.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zarządzam powrót do posiedzenia 14 maja we wtorek o godzinie 9.00 rano. Sekretariat znajdzie salę.

Jeśli chodzi o ewentualny zespół, to jeżeli pan poseł Tyszkiewicz znalazłby czas przed 14 maja 9.00 rano… Nie znajdzie.

Panie pośle, normalnie w Sejmie pracujemy od 9.00 rano i wydawało mi się, że jest to ludzka pora. Ja też w tej chwili mogę się spotkać z państwem, bo ja także mam jakieś propozycje, tylko nie chciałam formalnie powoływać zespołu, bo to nie ma specjalnego sensu. Posiedzenie Komisji – 14 maja o godzinie 9.00.